Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

CZASOPISMO WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

Redakcja i Administracja czynne od godziny 9 do 16 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Tel. 5-23-18 i 5-36-20. Konto czekowe P. K. O. 8491**

Rok XXXV **Nr. 20** **16 października 1936 r.**

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA
Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek

przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.

Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 523-18

APTEKĘ SPRZEDAMY w mieście powiatowym przy kolei, 8 lekarzy na miejscu. Obrót 70 tys. zł., cena 100 tys. zł.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy o obrocie 16 tys. zł., lekarz i felczer na miejscu. Miasteczko liczy 5 tys. mieszkańców, przy kolei. Cena 22 tys. zł.

W CENTRUM WARSZAWY sprzedamy aptekę za 270 tys. zł. Poważni reflektanci posiadający około 250 tys. zł. gotówki proszeni są o zgłoszenie się.

APTEKĘ sprzedamy w mieście powiatowym woj. warszawskiego. Obrót 42 tys. zł., cena 60 tys. zł. Czynność oparta na recepturze.

APTEKĘ o obrocie 54 tys. zl. w okolicy Warszawy sprzedamy, może być sprzedana połowa. Cena całości 80 tys. zł.

APTEKĘ SPRZEDAMY blisko Warszawy, obrót 66 tys. zł. rocznie, cena 100 tys. zł. Warunki kupna dogodne.

SKŁAD APTECZNY w większym mieście z towarem za 15 tys. zł. zamienię na aptekę z dopłatą 10 tys. zł. gotówką, lub sprzedam za 17 tys. zł.

OKAZYJNIE SPRZEDAMY połowę apteki w mieście wojewódzkim za 40 tys. zł. Dobra okazja dla pomocnika aptekarskiego.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy, woj. łódzkie. Miasteczko 4.000 mieszk., targi raz w tygodniu, lekarz i felczer na miejscu. Obrót 3.000 zl. mies. Cena 50 tys. zł. Komorne za aptekę i prywatne mieszkanie 80 zł. mies.

APTEKĘ SPRZEDAMY w mieście o 6 tys. mieszkańców, woj. lubelskie, 4 lekarzy na miejscu. Obrót 43 tys. zł. w roku 1934. Cena nieostateczna 65 tys. zl. przy wpłacie gotówką około 50 tys. zł.

APTEKĘ SPRZEDAMY w większym mieście powiatowym woj. łódzkiego, przy obrocie zgórą 4 tys. zł. mies. Cena 65 tys. zł. 10 lekarzy na miejscu.

POSZUKUJEMY APTEKĘ do kupna w mieście powiatowym o obrocie 7—8 tys. zł. miesięcznie.

POSZUKUJEMY DZIERŻAWY APTEKI o obrocie 4—5 tys. zł. miesięcznie.



Chemikalia farmaceutyczne,
które z powodzeniem wytrzymują wszystkie próby nawet najdokładniejszych badań kontrolnych:
Acidum acetylosalicylicum „Hoechst"
D. A. B. 6
Acidum diaethylbarbituricum „Hoechst"
D. A. B. 6
Natrium diaethylbarbituricum „Hoechst"
D. A. B. 6
Acidum phenylaethylbarbituricum „Hoechst"
D. A. B. 6
Natrium phenylaethylbarbituricum „Hoechst"
D. A. B. 6
Amidopyrin
Dimethylaminophenazon „Hoechst"
D. A. B. 6
BAYER
»Bayer«
Leverkusen n. R.
Wyłączna Reprezentacja na Rzeczpospolitą Polską:
Dom Agenturowy „REMEDIA"
Warszawa, Hipoteczna 5. Skrzynka pocztowa 748

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — EDMUND SZYSZKO.

Rok XXXV **Nr. 20** **16 października 1936 r.**

IV Kongres Federacji Farmaceutów Słowiańskich w Sofii.

W dniach od 26 września do 4 października r. b. odbył się w Bułgarii, pod wysokim protektoratem Cara Borysa III, IV Kongres Federacji Farmaceutów Słowiańskich.

Na Kongres zjechało się kilkuset delegatów i gości z państw słowiańskich.

W skład oficjalnej delegacji polskiej wchodzili pp.: Prof. dr B. Koskowski, prezes W. Filipowicz, dr S. Krauze i prezes Edm. Szyszko. Poza tym w wycieczce do Bułgarii udział brali p.p: profesorowa S. Koskowska, mgr J. Gąsecki, mgr J. Starnawska, mgr T. Guttekunst, red. S. Orosz, inż. Zawisza (kierownik wycieczki) oraz panie — Metzlowa i Kowalska.

Przewodniczącym delegacji polskiej był prezes Filipowicz.

Grupa polska wyruszyła z Warszawy dnia 23.IX r. b., a dnia następnego nad wieczorem była już w Bukareszcie. Po zwiedzeniu miasta delegacja udała się w dalszą drogę. Na granicy Rumunii spotkała Polaków przykra niespodzianka. Na stacji granicznej Giurgiu, gdzie się znaleźli Polacy o g. 21-ej, oznajmiono, że w dniu tym już nie będzie statku (choć w rozkładzie jazdy połączenie takie figuruje), który przewozi pasażerów na drugi brzeg Dunaju, na stronę bułgarską.



Delegacja polska przed gmachem parlamentu w Bukareszcie.

Po usilnych staraniach burmistrz miasta i komendant policji w Giurgiu zgodzili się załatwić formalności, związane z przekroczeniem granicy, a Bułgarzy przysłali po Polaków z drugiego brzegu Dunaju specjalną motorówkę oraz posunęli swoją uprzejmość nawet do tego stopnia, że wstrzymali pociąg na swej granicy w Russie (dawny Ruszczuk). Pociąg ten prawie godzinę oczekiwał na polską delegację.

Po wylądowaniu na brzeg powitała Polaków odpowiednim przemówieniem i kwiatami delegacja kolegów bułgarskich. Na powitanie odpowiedział kol. W. Filipowicz.

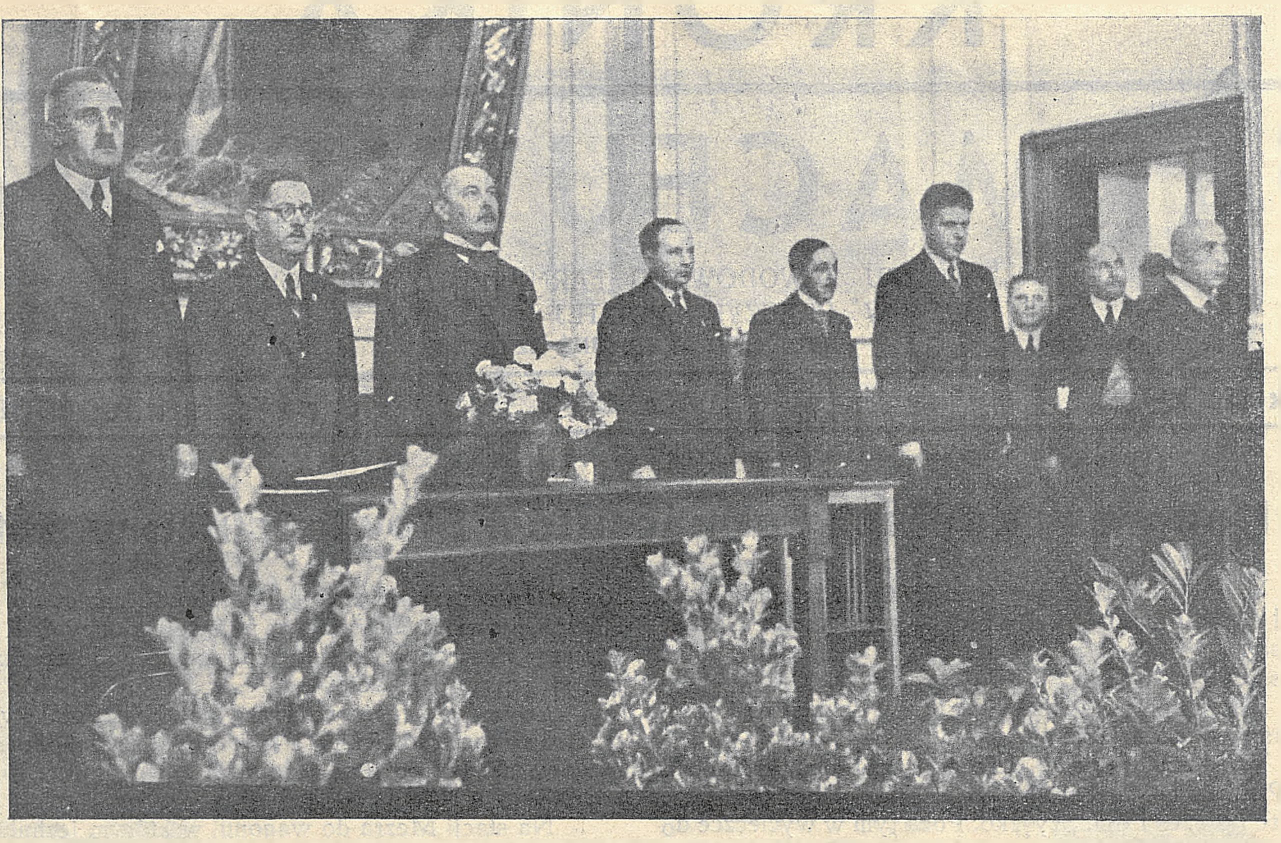
Na stacji Mezra do wagonu, w którym jechała delegacja polska, wsiedli specjalnie delegowani z Sofii koledzy M. Czołakow i D. Szekerdzijew (byli wychowankowie Un. J. Kazimierza we Lwowie), którzy wręczyli polskiej delegacji szczegółowy program kongresu, karty uczestnictwa, żetony, zaproszenia na bankiety i t. p.

Na dworcu w Sofii oczekiwał na pociąg z delegacją polską attaché handlowy i prasowy poselstwa polskiego w Sofii p. Kiełczyński oraz liczne grono miejscowych kolegów z prezydium Sekcji Bułgarskiej F. F. S. na czele. Przemówienie powitalne wygłosił kol. Christo Topołow, odpowiedział zaś kol. Filipowicz.

Tegoż dnia prezydium Federacji oraz sekcje krajowe złożyły wieńce na mogile Nieznanego Żołnierza. Wieczorem prezydent miasta stołecznego Sofii wydał w salonach hotelu „Bułgaria" bankiet na cześć delegatów i gości. Na bankiecie obecni byli p.p: bułgarski minister Spraw Wewn. i Zdrowia Publ. Krasnowski, minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej A. Tarnowski z małżonką, min. pełn. Czechosłowacji Maxa, zastępca min. pełnom. Jugosławii Szuica, prezydent miasta inż. Iwanow z małżonką oraz liczni przedstawiciele władz państwowych, nauki i sfer zawodowych.

Rano dnia 27.IX. delegacja polska udała się na Zamek Królewski, gdzie złożyła swe podpisy w księgach pamiątkowych. Następnie oficjalni przedstawiciele Sekcji Polskiej złożyli wizyty w poselstwach: polskim, jugosłowiańskim i czechosłowackim oraz w bułgarskim ministerstwie Spraw Wewn. i Zdrowia Publicznego.

Tegoż dnia o godz. 10½ odbyło się w sali Akademii Nauk przy udziale około 500 osób uroczyste otwarcie kongresu. Na sali obecni byli: przedstawiciel Cara Borysa III, przedstawiciele władz państwowych, nauki, zrzeszeń słowiańskich oraz liczni delegaci na kongres i goście. W prezydium zajęli miejsce prezes Genew (Bułgaria), wiceprezesi — Cimerman (Jugosławia), Filipowicz (Polska) i Pisarziczek (Czechosłowacja), sekr. gen. Szyszko (Polska) i sekretarze sekcyj — Geszew (Bułgaria) i Margold (Czechosłowacja). Otwarcia



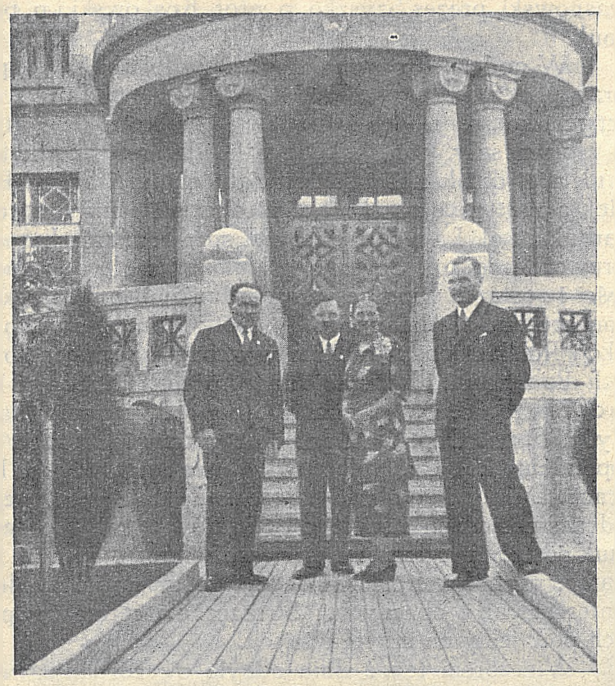
Prezydium IV Kongresu Federacji F. S. w chwili, kiedy chór śpiewa hymny narodowe reprezentowanych państw.

Od lewej stoją: S. Cimerman, W. Filipowicz, A. Pisarziczek, E. Szyszko, E. Margold, N. Beliański, I. Geszew, i S. Genew.



Uczestnicy IV Kongresu F. F. S. podczas uroczystego otwarcia kongresu dn. 27.IX 1936 r. w Bułgarskiej Akademii Nauk..

Od lewej siedzą p. p.: prof. Koskowska, Szuica (sekr. pos. Jugosław.), A. Tarnowski. (minister pełn. Rz. Pol.), Maxa (min. pełn Czechosłowacji), Krasnowski (min. Spraw. Wewn. i Zdrowia Publ.), gen. dr. Karolew (szef. sanit. Min Spr. Wojsk.), dr Kirow (prezes Zw. Lekarzy); Czechlaron (czł. Rady Aptekar. Min. Zdr. Publ.), Kantarżjew (min. Ośw. Publ.).



Przed gmachem poselstwa polskiego w Sofii.
Stoją od lewej p. p.: E. Szyszko, W. Filipowicz, Ministrowa Tarnowska, Minister pełn. Rz. P. A. Tarnowski.

dokonał prezes Federacji kol. Stefan Genew, który powitał dostojnych gości i delegatów, a następnie wygłosił podniosłe przemówienie inauguracyjne. Znajdujący się na chórze zespół śpiewaczy odśpiewał hymny narodowe reprezentowanych na kongresie narodów, które obecni powstawszy wysłuchali w pełnym skupieniu.

Następnie na wniosek przewodniczącego postanowiono wystosować depesze hołdownicze do Cara Borysa III, do Króla Jugosławii, do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Prezydenta Czechosłowacji. Niżej podajemy treść telegramu, wysłanego do Pana Prezydenta Rz. Polskiej.

Pan Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. Ignacy Mościcki
Warszawa.

Reprezentanci farmaceutów polskich, czechosłowackich, bułgarskich, jugosłowiańskich, zebrani na IV Kongresie Farmaceutów Słowiańskich, proszą Pana Prezydenta o przyjęcie wyrazów głębokiej czci i hołdu.

Prezes Federacji
(—) Stefan Genew.

Z kolei wygłoszono szereg przemówień gratulacyjnych. Pierwszy zabrał głos Minister Spraw Wewn. i Zdrowia Publicznego p. Krasnowski, który złożył kongresowi serdeczne życzenia imieniem premiera bułgarskiego i swoim. Pan Minister Krasnowski, wspominając o szlachetnym współzawodnictwie narodów słowiańskich na polu naukowym i zawodowym, życzył zebranym owocnych obrad dla dobra bratnich narodów. Następnie przedstawiając przeszłość i misję historyczną Słowiańszczyzny, wyraził radość, że na ziemi bułgarskiej odbywa się jeden z etapów zbliżenia narodów pobratymczych, że pobratymcy podczas wycieczek po Bułgarii będą mogli poznać naród bułgarski i jego duszę, będą mieli możność przekonać się, że naród ten z krwi i kości słowiański nie tylko słowem, ale i całą duszą oddany jest idei wszechsłowiańskiej. Okrzykiem: „Niech żyją bracia Słowianie!" zakończył p. Minister swe przemówienie, które zostało nagrodzone burzą oklasków. Drugi z kolei, witany niezwykle serdecznie i owacyjnie przemawiał imieniem nauki polskiej p. prof. dr Br. Koskowski, który wygłosił następujące przemówienie:

„Panowie Ministrowie, Panowie Profesorowie, Przedstawiciele władz i Municipium oraz Panie i Panowie".

Z różnych stron zjechaliśmy się tutaj, prowadzeni przez wielką ideę braterstwa, wyższą ponad wszelkie kombinacje polityczne.

Wiemy, że robotnik słowiańskiego pochodzenia, rzucony w obce środowisko, daje sobie doskonale radę i zawsze przewyższa umiejętnością pracy towarzyszy innej rasy. A jednak w ogólnym dorobku kulturalnym jesteśmy niżsi, bo gdy Bułgar, Czech, Serb, Chorwat i Polak nie schodzili z konia w obronie Ojczyzny, Zachód, zasłonięty przez nas od hord dziczy wschodniej,— tworzył.

My dziś szybkimi krokami podążamy za nim, naśladując w pochodzie tym zdobycze nauki i kultury zachodniej.

W komórce naszej farmaceutycznej radbym aby nie obawiano się własnych myśli, własnych idei, czy to w ustroju studiów, czy w regulowaniu pracy zarobkowej, czy urządzeniu warsztatów pracy.

Precz z rutyną, niech zajaśnieje myśl własna!

Mówiąc o inteligencji czy to Polaka, czy wogóle Słowianina, nie obarczonego zupełnie zdobyczami kultury, przedstawiam sobie obraz, że znalazł się on w dzikiej dżungli w towarzystwie Niemca, Francuza, Włocha, Gdy ci ostatni będą bezradni, Słowianin obejmie komendę i w warunkach najprymitywniejszych najłatwiej znajdzie wybawienie.

Wierzę, że kiedyś rasa słowiańska będzie przodowała światu i z tymi myślami przyjechaliśmy tutaj z wiarą w swoje posłannictwo.

W imieniu Polskiej Nauki Farmaceutycznej, w imieniu wszystkich farmaceutów polskich składam życzenia pomyślnych obrad i wzbudzenia wiary we własne siły".

Następnie p. prof. Plzak, składając kongresowi życzenia imieniem Czechosłowackiego Min. Oświaty i Zdrowia Publicznego, mówił o potrzebie ujednostajnienia farmakopei państw słow. i o uniezależnieniu przemysłu słowiańskiego.

P. prof. Krzepelka przemawiał imieniem Akademii Umiejętności i Uniw. Karola w Pradze. „Warszawa, Belgrad, Zagrzeb, Praga i Sofia są to miejsca, skąd promieniuje nauka na całą słowiańszczyznę" — mówił prof. Krzepelka. — „Młoda studiująca generacja, to pionierzy porozumienia słowiańskich narodów. W czasach, kiedy się tak dużo mówi o roli niektórych ras, nie należy też zapominać o posłannictwie Słowian". Okrzykiem: „Niech żyje Polska, Jugosławia, Bułgaria i Czechosłowacja!" — zakończył swe przemówienie prof. Krzepelka.

p. Prof. Vale Vouk (Zagrzeb) przemawiał imieniem Almae Mater Croaticae. Imieniem Słowiańskiej Besedy przemawiał p. prezes Iwanow. Wreszcie przemówienia powitalne wygłosili prezesi sekcyj krajowych p.p: Filipowicz (Polska), Pisarziczek (Czechosłowacja) i Cimerman (Jugosławia).

Przemówienie prez. polskiej delegacji, kol. Filipowicza, zakończone po bułgarsku, a które zostało nagro-

dzone burzą długo nie milknących oklasków, podajemy poniżej w całości.

„Siedem lat ubiegło od chwili gdy w Poznaniu została rzucona myśl zawiązania stałej organizacji, łączącej wszystkich farmaceutów Państw Słowiańskich.

Poprzez kongresy w Pradze Czeskiej, Jugosławii doczekaliśmy się zrealizowania IV-go Kongresu w Sofii — stolicy bratniego narodu bułgarskiego.

Federacja, mając za zadanie rozwiązanie najprzeróżniejszych problemów związanych z kulturą zawodu, na pierwszym miejscu postawiła zagadnienie wykształcenia farmaceuty, jednocześnie zwraca baczną uwagę na sposób wykonywania zawodu i warunki ekonomiczne w jakich on bytuje.

Farmaceuci doskonale pojmują wartość czystej nauki, będącej wyrazem najwyższego dostojeństwa człowieka, który potęgą swej przenikliwej myśli odkrywa tajniki wszechświata, układ oraz istotę rzeczywistości. Mają zupełną świadomość tego, że zawód, który nie umiałby się zdobyć na własny wysiłek ducha w poszukiwaniu prawdy byłby żebrakiem żywiącym się u cudzych stołów. I dlatego zdajemy sobie sprawę, iż wszyscy musimy współdziałać w jej rozwoju, jedni wysiłkiem własnej myśli, inni wysiłkiem swych zasobów materialnych.

Głównym celem przyświecającym naszej organizacji stało się zachowanie i utrwalanie tradycji kulturalnej jednego z najstarszych zawodów jakie znamy od czasów prahistorii i torowanie szlaków dla farmacji ogólno-ludzkiej w łącznym wysiłku farmaceutów słowiańskich. To zespolenie się tem jest cenniejsze, gdy idea pobratymstwa i łączności ludów słowiańskich coraz głębiej przenika do naszych serc.

Mając zaszczyt przemawiać w imieniu Sekcji Polskiej Federacji Farmaceutów słowiańskich życzę dzisiejszemu Kongresowi aby pracą swoją przyczynił się walnie do rozwoju jak farmacji tak i zbliżenia narodów słowiańskich.

Dzieje Bułgarii, w stolicy której odbywa się obecny Kongres są żywą i dosadną ilustracją potężnego tragizmu dziejowego jaki przeżywał jeden ze słowiańskich narodów.

Ta ziemia bułgarska od wieków tak obficie użyźniona krwią najlepszych jej synów najdobitniej świadczyć może o potrzebie współpracy i zacieśnienia węzłów przyjaźni między ludami słowiańskimi. I dlatego jestem głęboko przekonany, iż będę wyrazicielem uczuć wszystkich tutaj zebranych wznosząc okrzyk na cześć protektora naszego Zjazdu I-go Obywatela Bułgarii Najjaśniejszego Pana Cara Borysa III. Niech żyje!"

Przewodniczący kol. St. Genew, dziękując przedstawicielowi Króla, p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, panom ministrom pełnomocnym Polski i Czechosłowacji, p. profesorom, delegatom i gościom za wzięcie udziału w uroczystym otwarciu Kongresu, dał wyraz swej radości, że wygłoszone przemówienia powitalne utwierdziły go w wierze, iż idea jedności słowiańskiej nie jest pustym frazesem, ale przybiera kształty realne. Udział w uroczystości wysokich dostojników państw słowiańskich będzie impulsem do dalszej wytężonej pracy przy wcielaniu w życie zadań i celów Federacji.

Po zakończeniu uroczystego posiedzenia kongresu, Sekcja Bułgarska wydała w salonach „Union Palace" bankiet na cześć delegatów i zaproszonych gości. Bankiet zaszczycili swoją obecnością: p. Minister Krasnowski, p. Minister Tarnowski, p. Prezydent miasta Iwanow i inni. Na bankiecie wygłosili przemówena; p. Mnister Krasnowski, prezes Szyszko, p. prof. Koskowski i p. prof. Vouk.

W godznach popołudniowych w lokalu Zw. Aptekarzy, przy ul. Waszyngtona 22 odbyło się pod przewodnictwem kol. prez. Genewa ścisłe posiedzenie delegatów, na którym sekr. gen. kol. Szyszko dał sprawozdanie z dwuletniej działalności sekretariatu gener. i Sekcji Polskiej, a następnie na skutek nieobecności na kongresie skarbnka, kol. Laubego, odczytał sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie kol. Szyszko zostało przyjęte do wiadomości i zostanie wraz ze sprawozdaniami innych sekcyj zamieszczone w almanachu IV Kongresu. Na wniosek Sekcji Polskiej postanowiono w uznaniu zasług położonych dla zawodu i Federacji nadać godność Członka honorowego F. F. S. p. płk. W. Sokolewiczowi, Nacz. Wydz. Farm. Dep. Sł. Zdr., oraz godność Członka korespondenta kol. Cz. Nałęczowi, b. sekretarzowi gen. Federacji. Dalszy ciąg obrad odłożono do dnia następnego. Podczas posiedzenia ścisłego delegatów w sali Akademii Nauk zostały wygłoszone pierwsze referaty, a m. in. referat p. prof. Br. Koskowskiego, który wzbudził duże zainteresowanie obecnych. Streszczenia referatów polskich podajemy na innym miejscu.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się zorganizowane staraniem Sekcji Bułgarskiej F. F. S. uroczyste przedstawienie w Operze Narodowej, na którym byli obecni wszyscy delegaci i zaproszeni goście.

Pięknie wystawiona opera „Sadko" była gorąco oklaskiwana.

W dniu 28.IX. o godz. 9,30 rozpoczęto wygłaszać w sali Bułgarskiej Akademii Nauk resztę referatów naukowych i zawodowych. Jako Pierwszy głos zabrał dr St. Krauze, wygłaszając referat na temat—„Farmaceuta, jako ekspert produktów spożywczych". Referat ten wzbudził duże zainteresowanie słuchaczów i wywołał ożywioną dyskusję. Następnie wygłoszono jeszcze szereg innych referatów, co trwało do godz. 13-ej.

W tym samym czasie w Związku Aptekarzy, przy ul. Waszyngtona 22, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Genewa drugie plenarne posiedzenie delegatów. Poruszono tu m. in. sprawę zaproszenia na przyszły Kongres farmaceutów rosyjskich. Po dłuższej dyskusji zebranie poleciło sekretarzowi generalnemu zasięgnąć opinii sekcyj krajowych co do ewentualnego zaproszenia na następny Kongres aptekarzy rosyjskich.

Następnie szeroko omówiono kwestię, jaki typ aptek, ze względów społecznych i zawodowych, winien najwięcej odpowiadać w państwach słowiańskich. Zebrani wypowiedzieli się kategorycznie przeciw sugerowaniu przez pewne czynniki tworzenia po wsiach i osadach małych ośrodków rozdawnictwa leków, coś w rodzaju naszych sławetnych punktów rozdawnictwa, wprowadzonych przez Ubezpieczalnie Społeczne.

Jako najwięcej racjonalny typ aptek uznano na wniosek delegacji polskiej (kol. Filipowicza i kol Szyszko) aptekę normalną koncesjonowaną z tym, że w małych ośrodkach placówki takie winny korzystać z opieki i subwencji, czy też pomocy w naturze władz państwowych lub samorządowych.

W dążeniu do realizacji zadań Federacji nakreślonych statutem, powierzono Sekcji Czechosłowackiej opracować projekt ujednostajnienia studiów farmaceutycznych w państwach słowiańskich. Projekt ten ma być rozesłany do innych sekcyj krajowych do zaopiniowania, a następnie zostanie uzgodniony przez stałą komisję naukową. Wniosek p. prof. d-ra A. Ossowskiego, dziekana Wydziału Farmaceutycznego Uniw. J. Pił-

sudskiego, zalecający dążyć do wprowadzenia na uniwersytetach państw słowiańskich samodzielnych wydziałów farmaceutycznych został przyjęty jednogłośnie.

Bardzo długą i ożywioną dyskusję wywołała kwestia ujednostajnienia farmakopei słowiańskich. Ścierały się tu dwa poglądy. Jedni mówcy byli zdania, że sprawa ta winna być traktowana, jako zagadnienie nie tylko słowiańskie, ale o charakterze szerszym, międzynarodowym, że dążyć należy wraz z innymi narodami do stworzenia farmakopei uniwersalnej. Inni, a między nimi p. prof. Koskowski, którzy nie wierzą w szybkie uzgodnienie poglądów przedstawicieli wszystkich państw (co trwa już podobno 80 lat) byli zdania, że nim się ukaże lekospis uniwersalny, upłynie jeszcze b. wiele czasu, a narazie należy uzgodnić najpierw opinię państw słowiańskich. Po dłuższej dyskusji postanowiono delegocje krajowe i sfederowane organizacje do rozpoczęcia na swych terenach jak najenergiczniejszych kroków, zmierzających do wprowadzenia w państwach słowiańskich obligatoryjnej K a s y P ł a c, wzorowanej na instytucji tego rodzaju istniejącej w Austrii".

Wniosek ten postanowiono przekazać do przedyskutowania i ewentualnego uzgodnienia na terenie sekcyj krajowych.

Przyjęto natomiast wniosek Sekcji Bułgarskiej, zgłoszony przez prezesa kol. Genewa, a zalecający powołanie na miejscowych terenach komisyj, zadaniem których byłoby dążenie do uregulowania stosunków, wynikających z tytułu najmu o pracę.

Z kolei przyjęto dezyderat, zalecający sekcjom krajowym wymianę sił naukowych i zawodowych oraz wymianę surowców.



Delegaci sekcyj krajowych przed gmachem Spółdzielni Aptekarskiej w Sofii po zakończeniu plenarnych obrad.

wać z ramienia Federacji do Międzynarodowej Komisji Farmakopei pp.: prof. Tomiczka i prof. Szterba-Böhm'a oraz rozpocząć na ten temat wymianę zdań na terenie sekcyj krajowych, biorąc za podstawę wydane, lub mające się w niedalekiej przyszłości ukazać, lekospisy.

Prezes Z. Z. F. P. kol. Edm. Szyszko złożył imieniem Związku następujący wniosek:

„Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej w dążeniu swym do skonsolidowania wszystkich odłamów Farmacji w jeden zwarty zespół, wspólnie walczący o należne zawodowi stanowisko w społeczeństwie oraz celem eliminowania zbędnych tarć między dwoma największymi odłamami Farmacji — pracodawcami i pracownikami, przedkłada Wysokiemu Kongresowi następujący wniosek:

IV Kongres Federacji Farmaceutów Słowiańskich, zgodnie z § 2 statutu Federacji, wzywa wszystkie sek-

Następnie przyjęto wniosek p. prof. Koskowskiego, zgłoszony przez Sekcję Polską, iż praktyka w aptece powinna być odbywana w krajach słowiańskich po ukończonych studiach uniwersyteckich. Wniosek d-ra St. Krauzego, dyr. Zakładu Badania Produktów Spożywczych w Polsce, w myśl którego farmaceuci winni brać udział w organizacji służby zdrowia, a na uniwersytetach słowiańskich winny być wprowadzone katedry badania produktów spożywczych, został przekazany Komisji Naukowej.

Dalej przyjęto dwa wnioski sekretariatu generalnego, w myśl których postanowiono:

powołać stałą komisję naukową, której zadaniem byłoby dążenie do ujednostajnienia programu studiów farmaceutycznych i ujednostajnienia lekospisu w państwach słowiańskich, oraz ażeby dwuletni okres między odbywającymi się kongresami był więcej niż dotychczas wykorzystany w kierunku realizacji zadań Fe-

deracji; postanowiono nałożyć moralny obowiązek na sfederowane organizacje, aby przynajmniej raz na pół roku podawały przez krajowe sekcje do sekretariatu generalnego krótkie komunikaty tyczące się ważniejszych zagadnień z dziedziny farmacji naukowej i praktycznej oraz rozwoju przemysłu chemiczno- farmaceutycznego. Komunikaty sekcyj będą źródłem, z którego sekretariat generalny czerpać będzie materiał do biuletynu Federacji. Biuletyn taki, wydawany co pół roku, zawierać będzie informacje o pracach generalnego sekretariatu oraz postępie nauk i stosunkach panujących na poszczególnych terenach, a więc stanie się stałym łącznikiem farmaceutów słowiańskich.

Na skutek zaproszenia Sekcji Polskiej następny kongres uchwalono zwołać w Polsce.

Do prezydium Federacji na najbliższą dwuletnią kadencję wybrano następujące osoby:

prezes — W. Filipowicz (Polska),
I wiceprezes — S. Genew (Bułgaria),
II wiceprezes — S. Cimerman (Jugosławia),
III wiceprezes — A. Pisarziczek (Czechosłowacja),

sekretarz generalny — Edm. Szyszko (Polska),
skarbnik — B. Machnikowski (Polska),
sekretarz Sekcji Bułgarskiej — J. Geszew,
sekretarz Sekcji Czechosłowackiej — E. Margold,
sekretarz Sekcji Jugosłowiańskiej — S. Trajkowicz.

Główna Komisja Rewizyjna: płk. St. Krupiński, K. Piotrowski i M. Stankiewicz (wszyscy z Polski).

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto posiedzenie delegatów.

O godz. 14-ej panowie ministrowie pełnomocni Polski — A. Tarnowski, Czechosłowacji—Maxa i Jugosławii — Juszinicz, podejmowali uczestników Kongresu w salonach Słowiańskiej Besedy obiadem.

Na obiedzie poza dostojnymi gospodarzami obecny był p. minister spraw wewnętrznych, p. prezydent miasta oraz liczne grono przedstawicieli władz nauki i zawodu.

O godz. 17-ej odbyło się w sali Akademii Nauk uroczyste zamknięcie oficjalnych obrad. Posiedzenie zagaił prezes kol. Genew, a następnie sekretarz Sekcji Bułgarskiej, kol. Geszew, odczytał uchwały plenarnego posiedzenia delegatów, które Kongres zatwierdził bez zmian.

Zamykając obrady, ustępujący prezes podziękował serdecznie delegatom i referentom i wyraził nadzieję, że rezultat ich pracy znajdzie swój wyraz w realizacji uchwał zjazdowych. Wszystkim uczestnikom życzył kol. Genew dobrego zdrowia i szczęścia osobistego.

Nowy prezes kol. W. Filipowicz podziękował za zaszczyt, jaki go spotkał i przyrzekł, iż starać się będzie wstępować w ślady kol. Genewa, by godnie reprezentować Federację. „Chcielibyśmy przyjąć Szanownych Kolegów w Warszawie tak serdecznie, jak Wy przyjęliście nas w Sofii" — mówił prezes Filipowicz. Kończąc, podziękował w imieniu wszystkich delegatów ustępującemu prezesowi za jego trud i znoje.

Na tym oficjalne obrady Kongresu zostały zamknięte.

* * *

Wieczorem tegoż dnia Spółdzielnia Aptekarzy Bułgarskich podejmowała Kongres bankietem. Na bankiecie, na którym wygłoszono wiele serdecznych przemówień, obecni byli bułgarscy dostojnicy państwowi, pp. ministrowie pełnomocni państw słowiańskich oraz liczni goście. Z ramienia Sekcji Polskiej przemówienia wygłosili: p. prof. Koskowski, dyr. dr Krauze i prezes Filipowicz.

Nazajutrz uczestnicy udali się na wycieczkę do odległego o stokilkadziesiąt kilometrów od Sofii, pięknie położonego w górach, Rylskiego Monastyru, zwanego bułgarskim Atosem.

Po ośmiu godzinach jazdy autokarami znaleźliśmy się w klasztorze. Przy wejściu w obręb klasztoru, który zrobił na uczestnikach duże wrażenie, powitał przybyłych archimandryt Flawian, a następnie odprawił na intencję uczestników Kongresu uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe przemówienie.

Po spożyciu wspólnej kolacji, zwiedzeniu starożytnego klasztoru i złożeniu wizyt u archimandryta, wycieczka przenocowała w zarezerwowanych uprzednio celach. Nazajutrz uczestnicy wyruszyli w powrotną drogę do Sofii, zwiedzając przy okazji przepiękną miejscowość letniskową Czam-Korie.

W dn. 1 b. m. o godz. 9 rano delegaci, celem poznania bliżej bratniego narodu, wyruszyli z Sofii na wycieczkę po Bułgarii. O godz. 13-ej przybyli do dawnej stolicy Bułgarii Plowdiwa (d. Filipopol). Na dworcu witały nas z orkiestrą i kwiatami miejscowe władze państwowe, wojskowe, samorządowe i farmaceutyczne. Przeżyliśmy w tym pięknym grodzie niezapomniane momenty. Przyjęcia i przemówienia oraz gościnność niezwykła Bułgarów były tak serdeczne, iż sprawiły że czuliśmy się naprawdę, jak w najbliższym gronie przyjacielskim i rodzinnym. Szczególnie wzruszającym było dla nas Polaków serdeczne przemówienie powitalne, wygłoszone po polsku przez naszego wielkiego przyjaciela kol. D. Danowa, który przed 40 laty ukończył stu-



Kol. D. Danów z Płowdiwa w towarzystwie prezesów polskich organizacyj farm.



Uczestnicy Kongresu na dziedzińcu Rylskiego Monastyru.
Po środku archimandr. Flavian.

dia farmaceutyczne na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Po spożyciu obiadu i zwiedzeniu miasta przenocowaliśmy w hotelach, a dnia następnego udaliśmy się w dalszą drogę.

W dniu 2.X. zwiedziliśmy Tyrnowo, starą stolicę Bułgarii, gdzie w roku 1908 został wydany manifest o oswobodzeniu tej prowincji. Dla turysty Tyrnowo jest b. pociągające i ciekawe. Tu od tysięcy lat ścierały się dwie kultury — wschodnia-bizantyjska i zachodnia-rzymska. Na każdym kroku spotyka się tu pamiątki z czasów zamierzchłych, związane z historią bohaterskich walk narodu bułgarskiego z ciemiężcami wschodnimi.

Wieczorem w pięknej sali Klubu Morskiego władze miejscowe wydały na cześć delegatów wspaniały bankiet urozmaicony tańcami ludowymi oraz solowymi i zespołowymi popisami wokalnymi.

Dnia następnego rano byliśmy już w Warnie, witani owacyjnie na dworcu przez władze miejscowe i specjalny komitet koleżeński.

Po wygłoszeniu przemówień powitalnych został utworzony wspólny pochód, który przy dźwiękach orkiestry wojskowej przeszedł przez główne ulice miasta. Po rozlokowaniu się w hotelach, udaliśmy się następnie na uroczystości, jakie się tego dnia odbyły w związku z rocznicą objęcia tronu przez Cara Borysa III.

Przed katedrą zajęliśmy specjalnie zarezerwowane dla nas mmiejsca i mieliśmy możność podziwiać podczas defilady dobrą postawę i sprawność armii bułgarskiej oraz organizacyj społecznych. Wprost z defilady wyruszyliśmy do mauzoleum Władysława Warneńczyka, gdzie delegacja polska złożyła piękny wieniec o barwach narodowych z napisem na szarfach: „Pamięci bohaterskiego Króla Władysława Warneńczyka — Sekcja Polska Federacji Farmaceutów Słowiańskich"."

O godz. 14-ej spożyto wspólny obiad, na którym wygłoszono szereg przemówień pożegnalnych, a to ze względu na to, że delegacja czechosłowacka opuszczała Warnę wcześniej od innych — o godz. 19-ej. Z gru-



Tyrnowo. Lekcja rysunków przed ruinami starożytnego meczetu, zburzonego podczas trzęsienia ziemi w r. 1913.



Delegacja polska składa wieniec w mauzoleum Władysława Warneńczyka.

py polskiej przemawiał p. prof. Koskowski, który podkreślił zalety kobiet bułgarskich.

Prezes Filipowicz, nawiązując myśl do przemówienia kol. Geszewa, dziękował Komitetowi Bułgarskiemu w imieniu delegacji polskiej za pracę położoną przy organizowaniu Kongresu i za wielką gościnność. Imieniem prasy polskiej przemawiał p. red. St. Orosz.

Wieczorem tegoż dnia Sekcja Bułgarska F. F. S. wydała w salonach Wojskowego Klubu Morskiego na cześć gości słowiańskich uroczysty bankiet pożegnalny, na którym obecni byli najwyżsi miejscowi dostojnicy, państwowi i wojskowi.

Wśród obecnych zauważyliśmy arcybiskupa Antoniego, generała S. Popowa, komendanta garnizonu płk. Geczmanowa, prezydenta miasta, profesorów (m. in. Goczewa z tow. słowianofilskiego w Warnie), oficerów marynarki bułgarskiej i in.

Znajdująca się na balkonie orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe reprezentowanych państw, a następnie przedstawiciele sekcyj krajowych wygłosili przemówienia pożegnalne. Imieniem Sekcji Polskiej przemawiał kol. Edm. Szyszko, dziękując kolegom bułgarskim za ich niezwykłą gościnność i wielkie serce, jakie na każdym kroku nam okazywali.

Pod koniec bankietu przemawiał arcybiskup Antoni, który oznajmił, że modlić się będzie do Wszechmocnego, aby On sprawił, żeby wyznające wiarę Chrystusową narody słowiańskie połączyły się w jedną wielką zwartą rodzinę słowiańską.

W nocy pociągiem na Russie wyruszyliśmy w drogę powrotną z Warny, bezpośrednio do Polski, odprowadzani i serdecznie żegnani przez prezydium Sekcji Bułgarskiej.

Ze stacji granicznej w Russie delegacja polska wystosowała 2 następujące telegramy:

Pan Minister Pełnomocny
Rzeczypospolitej Polskiej

Adam Tarnowski

Sofia.

Opuszczając Bułgarię Sekcja Polska Federacji Farmaceutów Słowiańskich przesyła Panu Ministrowi i Jego Małżonce wyrazy czci i serdecznej podzięki za opiekę, jaką nas raczyli otoczyć w Bułgarii.

Filipowicz.
Szyszko.

Stefan Genew

Prezes Sekcji Bułgarskiej Federacji
Farmaceutów Słowiańskich

Sofia, Waszyngtona 22.

Opuszczając przepiękny kraj Wasz, przesyłamy imieniem Sekcji Polskiej najserdeczniejsze podziękowania za okazane nam serce i niezwykłą gościnność.

Niech żyje Bułgaria! Niech żyją aptekarze bułgarscy!

Filipowicz.
Szyszko.

Z pobytu swego w Bułgarii wynieśliśmy jak najlepsze wrażenia i b. miłe wspomnienia. Podkreślić tu należy troskliwą opieke, jaką otacza Polaków na terenie Bułgarii nasze poselstwo w Sofii z P. Ministrem pełno-

mocnym A. Tarnowskim na czele oraz attaché handlowym i prasowym p. Kiełczyńskim.

Organizacja Kongresu przeprowadzona była wzorowo. Koledzy bułgarscy zrobili wszystko, co tylko mogli aby jak najlepiej i nagodniej przyjąć pobratymców słowiańskich.

Szczególnie dużo niezmordowanej pracy włożyli członkowie Komitetu Organizacyjnego koledzy: S. Genew, Iwan Geszew, naczelnik Wydz. Farmaceutycznego Min. Zdr. Publicznego, który zajmuje jednocześnie stanowisko prezesa Zw. Zaw. Farmac. Prac. w Bułgarii oraz Sekretarza Sekcji Bułgarskiej F. F. S., dalej kol. Ch. Dżerow, b. główny inspektor farmac., dr. Bojczynow, A. Kolar, S. Stefanow i P. Kristew i wielu wielu innych, którzy okazali nam tyle serca i gościnności na całym terenie Bułgarii.

Ożywioną działalność w okresie Kongresu wykazało również miejscowe Tow. Bułgarsko-Polskie. Sekretarka T-wa p. Zografowa nie szczędząc swego trudu była obecna na wszystkich posiedzeniach delegatów, pełniąc rolę tłumaczki z polskiego na bułgarski i odwrotnie.

Wogóle Kongres w Bułgarii spełnił stuprocentowo swe zadanie, przyczyniając się wybitnie do zacieśnienia węzłów przyjaźni wśród farmaceutów słowiańskich. Koledzy bułgarscy okazali się doskonałymi propagatorami swej Ojczyzny. Każdy z uczestników Kongresu pozostanie bezwątpienia na zawsze szczerym przyjacielem szlachetnego i dzielnego narodu bułgarskiego.

E. S.

SPRAWOZDANIE
Sekretariatu Generalnego Federacji Farmaceutów Słowiańskich.

(Wygłoszone przez kol. E. Szyszko w dn. 27.IV. r. b.)

Pragnąc dać krótkie sprawozdanie z dwuletniej działalności Sekretariatu Generalnego Federacji Farmaceutów Słowiańskich, należy sięgnąć pamięcią do III Kongresu Federacji w Jugosławii, który, przedstawiając obraz sytuacji w poszczególnych państwach słowiańskich, wskazał zarazem pewne wytyczne, prowadzące do zacieśnienia współpracy sfederowanych organizacyj.

Wzorowo zorganizowany Kongres w Jugosławii zapoznał bliżej farmaceutów słowiańskich z tym przepięknym krajem pobratymczym, z jego kulturą i stopniem rozwoju farmacji jugosłowiańskiej. Pobyt w uroczej Jugosławii wywarł na uczestnikach niezatarte wrażenie. Wysoki poziom obrad i szereg wartościowych referatów naukowych i zawodowych, poruszających najbardziej kapitalne zagadnienia, wreszcie wystawa przemysłu chemiczno - farmaceutycznego dały dobitne świadectwo, że narody słowiańskie, posiadając duży zasób wartości potencjonalnych, szybkim krokiem zbliżają się do kultury zachodniej, a jako narody stosunkowo młode, mają przed sobą wielkie możliwości rozwoju.

W roku ubiegłym Federacja Farmaceutów Słowiańskich poniosła dotkliwą stratę — rozstał się z tym światem jeden z twórców Federacji oraz oddany duszą i sercem naszej organizacji ś. p. kol. Edward Kuczyński, b. sekretarz generalny i ś. p. kol. Lelejko, wybitny działacz zawodowy. (Pamięć zmarłych delegaci uczcili przez powstanie).

W skład Federacji Farmaceutów Słowiańskich wchodzą następujące zrzeszenia:

Bułgaria:		
Sojuz na Apotekarite — Sofia	240	członków
Blgarski farmacevtski kondicioneren Sojus — Sofia	600	,,
Czechosłowacja:		
Svaz csl. lekarnictwa — Praha	450	
Svaz lekarnikov Slovakov — Bratislava	50	,,
Odborova organisace csl zamestnanych lekarniku	600	,,
Csl lekarnicka společnost—Praha	500	,,
Spolek Csl farmaceuta — Praha	150	,,
Podpurny spolek lekarnicky-Praha	160	,,
Polska:		
Pol. Powszechne T-wo Farmaceutyczne	1200	,,
Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników	1700	,,
Nowa Farmacja	85	,,
Jugosławia:		
Apotekarska Komora Kraljevine Jugoslavije	1000	,,
Razem	6735	członków

W okresie sprawozdawczym Zarząd Federacji Farmaceutów Słowiańskich tworzyły następujące osoby:

Prezes — mgr St. Genew (Bułgaria),

I wiceprezes — dr Slavko Cimerman (Jugosławia),

II wiceprezes — mgr A. Pisarziczek (Czechosłowacja),

III wiceprezes — mgr Wacław Filipowicz (Polska),

Sekretarz generalny — mgr Czesław Nałęcz (do września r. b., od września mgr Edmund Szyszko) (Polska),

Skarbnik — mgr Stefan Laube, (Polska),

Sekretarz na Bułgarię — mgr Ivan Geszer,

Sekretarz na Czechosłowację — mgr. Edward Margold,

Sekretarz na Jugosławię — mgr Stanisław Staniszewski.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą: Dr A. Bojczinow, mgr. Andrzej Kolar i mgr Christo Dżerow.

Sekcja Polska, pragnąc bliżej zapoznać ogół kolegów polskich z działalnością Federacji, zwołała zaraz po III Kongresie Walne Zebranie Sekcji, a następnie kilka innych zebrań. Na zebraniu prezydium złożyło szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad oraz z wystawy chemiczno-farmaceutycznej w Zagrzebiu. Referaty sprawozdawcze były ilustrowane przezroczami. Bardzo liczny udział obecnych świadczył o dużym zainteresowaniu kolegów polskich ideą zbliżenia farmaceutów słowiańskich.

Dotychczasowa współpraca organizacyj farmaceutycznych, zrzeszonych w Federacji Farmaceutów Słowiańskich sprowadza się głównie do pracy włożonej przy organizowaniu kongresów i samych obrad zjazdowych. Dwuletni okres dzielący następujące po sobie kongresy nie jest, niestety, wykorzystywany dostatecznie — zbyt mało uwagi i czasu poświęcają zrzeszone organizacje tym zagadnieniom, które stawia sobie za cel Federacja.

Rzadko tylko bardzo czytuje się w naszej prasie zawodowej artykuły, traktujące o postępach farmacji w krajach słowiańskich. Prace naukowe farmaceutów słowiańskich rzadko bywają referowane w naszych pismach. Obok niedostatecznego zasięgu współpracy intelektualnej obserwujemy też zbyt małe zainteresowanie w dzie-

dzinie usamodzielnienia się i uniezależnienia przemysłu chemiczno-farmaceutycznego państw słowiańskich. Praca organizatorów ostatniej wystawy w Zagrzebiu nie dała, niestety, spodziewanych efektów realnych.

Na to, że wyniki dotychchzasowej działalności Federacji nie są zbyt imponujące, składa się wiele czynników, a m. in. odmienne warunki geograficzne i długotrwałe przesilenie gospodarcze, a ostatnio ograniczenia walutowe. Idea natomiast twórców Federacji coraz więcej zyskuje sympatji — coraz szersze zatacza kręgi.

Jeśli będziemy obserwować rozwój współpracy zrzeszonych organizacyj od czasu powstania Federacji t. j. od I Kongresu w Poznaniu, to musimy stwierdzić, że choć wolno, to jednak posuwa się ona stale naprzód. Tak np. Sekcja Polska w dążeniu do wypełnienia zadań, jakie nakreśliła sobie Federacja Farmaceutów Słowiańskich, zmierzających do zacieśnienia stosunków zawodowych i gospodarczych pomiędzy farmacją polską i jugosłowiańską oraz celem zadokumentowania uczuć przyjaznych dla narodu jugosłowiańskiego, utworzyła na przeciąg lat 4 stypendium dla Jugosłowianina — studenta farmacji Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Ze stypendium korzysta już dwa lata delegowany przez Izbę Aptekarską w Jugosławii kol. Dimitrije Balabanowić, który opanował już zupełnie język polski i do tego stopnia zżył się ze swym nowym otoczeniem, że nawet ostatnie ferie letnie spędził w Polsce, odbywając praktykę w dwu fabrykach przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

W związku z mającym się odbyć IV Kongresem w Sofii, Sekcja Polska zorganizowała w d. 27.III. r. b. w sali Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego uroczystą akademię poświęconą Bułgarii. Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele władz polskich cywilnych i wojskowych, poselstwa bułgarskiego, jugosłowiańskiego, przedstawiciele nauki oraz liczne grono kolegów.

Na program akademii złożyły się muzyczne utwory ludowe państw słowiańskich oraz obszerny referat prezesa Pol. Powsz. T-wa Farmac. mgra Wacława Filipowicza, n. t. „Bułgaria i Bułgarzy". W referacie swym prelegent dał zarys geograficzny i historyczny Bułgarii, zilustrował stosunki polityczne po wielkiej wojnie światowej, literaturę, prasę, teatr, oświatę, wychowanie fizyczne, turystykę, służbę zdrowia, rolę kobiety w Bułgarii, stosunki gospodarcze, aptekarstwo, stosunek Bułgarii do Polski, wreszcie w zakończeniu autor wskazując na więzy braterstwa obu narodów. na obficie przelaną w imię tej idei krew polską, wzywał do solidarności słowiańskiej i rzucił myśl powołania u nas na wzór bułgarski nadrzędnej organizacji, któraby skupiła wszystkie stowarzyszenia o charakterze słowianofilskim, któraby była rzecznikiem zjednoczenia całej Słowiańszczyzny.

W okresie sprawozdawczym rozpoczęto korespondencję między kolegami z Czechosłowacji i Sekcję Polską w sprawie nawiązania stosunków handlowych między eksporterami ziół leczniczych rosnących na obszarze tych państw.

Pragnąc utrzymać bliższy kontakt z Międzynarodową Federacją Farmaceutyczną, została przeprowadzona korespondencja między poszczególnymi sekcjami F.F.S., w wyniku której do Zarządu Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej został delegowany z ramienia Federacji p. prof. Szczerba-Böhm z Czechosłowacji.

W okresie poprzedzającym IV Kongres Federacji, Sekretariat Generalny zwrócił się do poszczególnych sekcyj z prośbą o nadsyłanie na Kongres referatów naukowych i zawodowych. Sekcja Polska zgłosiła 12 referatów:

1. prof. dr Bronisława Koskowskiego n. t. „Studia farmaceutyczne",
2. prof. dr Bronisława Koskowskiego n. t. „Apteka wzorowa".
3. prof. inż. Adama Kossa n. t. „Chlor oraz jego pochodne w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym",
4. prof. dr M. Gatty-Kostyala i J. Tesarza n. t. „O kwasie nukleinowym sporyszu",
5. prof. dr Witolda Witanowskiego n. t. „Rosiczka okrągłolistna, jej skład chemiczny i działanie farmakologiczne",
6. prof. J. Muszyńskiego n. t. „Zarys historii uprawy roślin użytecznych w Polsce",
7. dr Stan. Krauzego n. t. „Farmaceuta, jako ekspert produktów spożywczych".
8. mgr J. Endraszki n. t. „O skażaniu tłuszczów i olejów roślinnych oraz zwierzęcych",
9. dr Stefana Otolskiego n. t. „Przegląd retrospektywny przemysłu farmaceutycznego w Polsce",
10. E. Gryszkiewicza - Trochimowskiego i dr S. Otolskiego n. t. „Przyczynek do poznania organicznych soli kwasu gwajakolosulfonowego",
11. doc. dr K. Kalinowskiego n. t. „Znaczenie ładunku elektrycznego w działaniu leków",
12. dr Stan. Gębskiego n. t. „Zagadnienie specyfików leczniczych w Polsce".

Inne sekcje nadesłały 13 referatów.

Jak widać choćby tylko ze zgłoszonych referatów Sekcji Polskiej, IV Kongres zapowiada się nie mniej poważnie od dotychchzasowych.

Uważamy jednak, że dwuletni okres między odbywającymi się kongresami winien być więcej niż dotychczas wykorzystany w kierunku realizacji zadań Federacji. W tym celu należałoby m. in. nałożyć moralny obowiązek na sfederowane organizacje, aby przynajmniej raz na ½ roku podawały przez krajowe sekcje do sekretariatu generalnego krótkie komunikaty tyczące się ważniejszych zagadnień z dziedziny farmacji naukowej i praktycznej oraz rozwoju przemysłu chemiczno-farmaceutycznego. Komunikaty sekcyj byłyby źródłem, z którego sekretariat generalny mógłby czerpać materiał do biuletynu Federacji. Biuletyn taki, wydawany naprz. co ½ roku informowałby o pracach generalnego sekretariatu oraz postępie nauk i stosunkach panujących na poszczególnych terenach — byłby więc stałym łącznikiem farmaceutów słowiańskich.

Poza tym należałoby na IV Kongresie powołać:

1) stałą komisję naukową, której zadaniem byłoby dążenie do ujednostajnienia programu studiów farmaceutycznych i ujednostajnienia lekospisu w naszych państwach oraz

2) stałą komisję popierania i wzajemnego uzupełniania się przemysłu chemiczno - farmaceutycznego krajów pobratymczych.

Komisje takie utrzymywałyby stały kontakt między Sekcjami krajowymi i Sekretariatem Generalnym Federacji. Zadania bowiem nakreślone statutem Federacji tylko wtedy przyjmą kształty realne, kiedy idea zespolenia farmaceutów zaszczepiona zostanie umiejętnie szerokim rzeszom kolegów, kiedy przeniknie głęboko ich świadomość nie tylko poczucie słowiańskiej wspólnoty plemiennej, ale potrzeba zbliżenia duchowego.

Streszczenia referatów Sekcji Polskiej F. F. S.

Prof. Dr Bronisław KOSKOWSKI — Warszawa.

Studia farmaceutyczne.

(Streszczenie)

Farmacja, jako nauka, nigdy nie wychodziła z Uniwersytetów, począwszy od Szkoły Aleksandryjskiej, na 300 lat przed narodzeniem Chrystusa. Najwyżej stanęła naukowo farmacja w krajach romańskich, zwłaszcza we Francji. Francja była identyfikowana z aptekarstwem.

Po wojnie nastąpiła zasadnicza reforma studiów farmaceutycznych, zwłaszcza w Polsce. Zniesiono opiekę wydziałów lekarskich i stworzono oddzielne fakultety farmaceutyczne albo instytuty. Program studiów na wydziałach farmaceutycznych daje wychowańcom swym szersze pole pracy, nie zacieśniając ich do jednej wąskiej dziedziny aptekarskiej. Farmaceuta może być aptekarzem, wytwórcą przemysłowym, chemikiem produktów spożywczych, chemikiem sądowym, ekspertem na komorach celnych. Po otrzymaniu dyplomu magistra, lub doktora farmacji, specjalizuje się w obranym kierunku. Również droga naukowa stoi przed nim otworem. W krótkiej definicji nowy program studiów farmaceutycznych wytwarza nowy typ chemika sanitarnego.

Konieczne jest zniesienie praktyki w aptece, przed studiami tam gdzie ona istnieje. Byłoby pożądane, aby uzgodniono ten program we wszystkich krajach, należących do federacji farmaceutów słowiańskich.

Dr Stefan OTOLSKI — Warszawa.

Przegląd retrospektywny przemysłu farmaceutycznego w Polsce.

(Streszczenie).

W obszernym wstępie autor omawia szybkie rozprzestrzenianie się wynalazków, co jest wywołane rozwojem cywilizacji, która dzięki swym zdobyczom szczególniej z dziedziny komunikacji, ułatwia i rozszerza możliwości korzystania z wynalazków i wytworów, pochodzących nieraz z odległych miejscowości i krain. Człowiek w każdej dziedzinie wytwórczości, zmierzającej do zaspokojenia jego stale zwiększających się potrzeb i wymagań, korzystał z wynalazków i pomysłów mechaniki i stopniowo z czasem przechodził od wytwórczości ręcznej do warsztatowej, następnie zaś do masowej — fabrycznej.

Początek przemysłu chemicznego wywodzi się od lecznictwa czasów zamierzchłych, kiedy nie było jeszcze podziału na medycynę i farmację. Medycyna wyprzedziła aptekarstwo, aptekarstwo zaś wyłoniło z siebie przemysł farmaceutyczny, stanowiący poważną gałąź przemysłu chemicznego. Przemysł farmaceutyczny, będąc na usługach pracującego z wielką pedanterią aptekarstwa i postępującej ze zrozumiałą ostrożnością w stosowaniu leków medycyną, musi utrzymywać swoją produkcję na najwyższym szczeblu wymagań pod względem jakości i czystości produktów.

W Polsce produkcja chemikalii leczniczych zapoczątkowana została dopiero w szóstym dziesiątku ubiegłego stulecia przez niektóre laboratoria apteczne, które po wojnie światowej szybko rozwinęły się, jako jednostki fabryczne. Następnie autor wymienia artykuły farmaceutyczne, względnie drogeryjne, wytwarzane w Polsce, oraz podaje wysokość obrotów artykułami ściśle farmaceutycznemi, jak również wymienia cyfrę zatrudnionego przy fabrykacji tych artykułów personelu. Wreszcie autor zaznacza, że rozwój przemysłu farmaceutycznego w znacznej mierze uzależniony jest od propagandy, która powoduje uświadomienie świata lekarskiego i publiczności, wpływając w ten sposób na wzrost zapotrzebowania artykułów leczniczych.

Prof. Jan MUSZYŃSKI — Wilno.

Zarys historii uprawy roślin użytecznych.

(Warzyw, przypraw, ziół leczniczych).

(Streszczenie).

Większość uprawianych obecnie w Europie ziół, warzyw i przypraw ogrodowych pochodzi z nad brzegów morza Śródziemnego i znana była starożytnym Egipcjanom, Grekom i Rzymianom. Znajomość uprawy tych roślin przenikła do Polski, podobnie jak do innych państw Europy Środkowej — wraz z kulturą chrześcijańską bezpośrednio z Italii. Pionierami tej kultury były klasztory Benedyktynów, Cystersów i t. p. Pierwsze klasztory w Polsce zostały założone przez króla Bolesława I-go Chrobrego w 1006 i 1008 roku. Polscy królowie (Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło) polecali hodować w swych majątkach i ogrodach królewskich różne rośliny użyteczne. Cennem źródłem tych wiadomości są Rachunki Dworu Królowej Jadwigi i Króla Władysława Jagiełły świadczące, że już w końcu XIV wieku hodowano w Polsce w okolicach Krakowa dużo współczesnych warzyw i przypraw. Drugiem cennem źródłem z tej dziedziny jest duże dzieło t. zw. „Zielnik Szymona Syreniusza" z 1613 r., z którego dowiadujemy się o uprawie roślin użytecznych w Polsce w końcu XVI wieku. Wiele warzyw, przypraw oraz roślin ozdobnych zostało wprowadzonych w XVI i XVII wieku przez Królowę Bonę, Annę Wazównę, Marię Ludwikę oraz króla Jana Sobieskiego. Pierwsze uniwersyteckie Ogrody Botaniczne powstały w Polsce w Grodnie 1778 r., w Wilnie 1781, Krakowie, 1783 i Warszawie 1811. Obecnie oprócz uniwersyteckich ogrodów botanicznych istnieją w Polsce przy oddziałach i wydziałach farmaceutycznych specjalne ogrody roślin lekarskich, zajmujące się uprawą i aklimatyzacją roślin leczniczych i technicznych.

Z Zakladu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych Uniwersytetu Józefa Pilsudskiego w Warszawie.

Prof. Inż. Adam KOSS — Warszawa.

Chlor oraz jego pochodne w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym.

(Streszczenie).

Wywóz produktów farmaceutycznych z Polski stanowi zbyt mały procent wwozu; przyczyną są trudności celne.

Śród artykułów wyjściowych, stosowanych do syntezy środków leczniczych ważną rolę odgrywa chlor

oraz jego najprostsze pochodne — wapno bielące i kwas solny.

Między chloropochodnymi organicznymi szeregu tłuszczowego zasługują na uwagę zarówno te, które posiadają własności półproduktów farmaceutycznych (chloroaceton, kwas jedno-chlorooctowy, chlorek acetylu), jak i — własności środków leczniczych (chloroform, wodnik chloralu, dormiol, woluntal, solarson).

W szeregu aromatycznym są ważne: 1) środki lecznicze o działaniu wybitnie antyseptycznym, do użytku zewnętrznego (krajowy chloraktin i annogen, sagrotan, 2) chlorobenzen jako wyjście przez nitrowanie dla gwajakolu i fenacetyny, 3) chloropochodne toluenu do otrzymania alkoholu benzylowego, benzaldehydu, kwasu benzoesowego [1]).

Między chloropochodnymi tłuszczowymi i aromatycznymi zwraca uwagę grupa związków, t. zw. „gazów" bojowych. Odtrutki przeciw nim noszą wszelkie cechy leków, stosowanych masowo, i przeto produkcja ich wiąże się z przemysłem chemiczno-farmaceutycznym. Znamienne, że odtrutki są również produktami chloru, najprostszymi.

Przy dużem zapotrzebowaniu chloru Polska jest dostatecznie zaopatrzona w odpowiedni surowiec (sól kuchenna), występujący na całym Podkarpaciu i w Wielkopolsce.

Rozwój rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego powinien wogóle pozostawać w zależności od zapasów odnośnego surowca.

Przy oparciu o chlor, jako jedno z głównych wyjść i łącznie z innymi surowcami krajowymi wyroby polskie powinny obejmować cztery grupy środków: 1) związki mineralne (głównie — chlorek sodu, kwas solny, soda, chlor, wapno bielące, związki baru, związki magnezu, woda utleniona, chlorek cynku), 2) związki szeregu tłuszczowego (chlorek metylu, chloroform, chlorek etylu, chloral i wodnik chloralu, pochodne kwasu barbiturowego), 3) środki zewnętrzne dezynfekcyjne szeregu aromatycznego, 4) środki wewnętrzne o podstawie pierścieniowej (pochodne gwajakolu, p-amidofenolu, kwasu benzoesowego, kwasu salicylowego, pirazolonu, kwasu cynchoninowego.

Należy podkreślić, że krajowy przemysł chemiczno-farmaceutyczny ujawnia niezbędną prężność i rozwija się, zwłaszcza na niektórych odcinkach, naogół w kierunku racjonalnym; to pozwala wróżyć mu nadzieję nie tylko opanowania z czasem rynku wewnętrznego, lecz nawet — ekspansji z chwilą polepszenia się warunków eksportowych.

E. GRYSZKIEWICZ - TROCHIMOWSKI i S. OTOLSKI — Warszawa.

Przyczynek do poznania organicznych soli kwasu gwajakolosulfonowego.

(Streszczenie).

Autorzy tej pracy zastanawiają się nad możnością wprowadzenia szeregu organicznych soli kwasu gwajakolosulfonowego do lecznictwa. W części wstępnej przytaczają dane o samym kwasie gwajakolo-sulfonowym, w części praktycznej podają laboratoryjny sposób otrzymywania 10 następujący soli: soli jedno-etylo-aminowej, soli dwuetyloaminowej, soli trójetyloaminowej, soli piperidinowej, soli etylenodwuaminowej, soli piperazynowej, soli efedrynowej, soli kofeinowej, soli teobrominowej oraz soli teofilinowej. Następnie podają przypuszczalne wzory chemiczne dla tych soli, ich właściwości fizyczne i analizę chemiczną.

Praca ta wzbogaca chemię farmaceutyczną o pewną ilość związków kwasu gwajakolosulfonowego, nieznanych dotychczas, otwierając pole do dalszych poszukiwań przez rozwinięcie podanych przykładów, jak również daje możność wprowadzenia nowych artykułów do dziedziny przemysłu farmaceutycznego.

Dr farm. Stanisław KRAUZE — Warszawa.

Farmaceuta jako ekspert produktów spożywczych.

Wnioski:

1) „Farmaceuta powinien wziąć udział w organizacji służby zdrowia i 2) Nauka o środkach spożywczych powinna być przedmiotem obowiązkowym na studiach farmaceutycznych wszystkich uniwersytetów słowiańskich".

Z Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Mr. Józef ENDRASZKA — Warszawa.

O skażaniu tłuszczów i olejów roślinnych oraz zwierzęcych.

(Streszczenie).

Przytoczony artykuł zawiera streszczenie pracy o skażaniu tłuszczów, która była ogłoszona w „Przemyśle Chemicznym" 20/1936, 1—14 i dalszy jej ciąg, który nie był dotychczas ogłaszany.

W pierwszej części artykułu podano w skróceniu sposób przyrządzania skażalników i opis skażania i odkażania tłuszczów, uwzględniając tylko skażalniki ostatecznie przyjęte.

Do skażania tłuszczów mydlarskich mogą służyć: 1) skażalnik, składający się z 2 cz. wag. wyciekowej żywicy sosnowej ,rozpuszczonej w 1,5 cz. wag. ciężkiej nafty świetlnej; 3) skażalnik, składający się z 1 cz. wag. żywicy sosnowej, rozpuszczonej w 1 cz. wag. ol. sojowego lub dowolnego oleju tłuszczowego, a nawet tłuszczu stałego; pierwszy skażalnik należy stosować w ilości 2—2,5%, trzeci — w ilości 6%.

Do skażania tłuszczów przeznaczonych na smary, służy 2) skażalnik, składający się z 0,5 cz. wag. ol. animale foetidum w 9,5 cz. wag. tranu technicznego; należy go stosować w ilości 1,5—2%.

Wreszcie dla tłuszczów tekstylnych, poddawanych sulfonowaniu, nadaje się 4) skażalnik, mianowicie stężony kw. siarkowy o c. wł. 1,84, który należy stosować w ilości 2%.

W części doświadczalnej opisano dodatkowe badania nad skażalnikiem 3-im i nad skażalnikami, przeznaczonemi dla olejów tekstylnych, służących do natłuszczania wełny przed czesaniem, gremplowaniem i przędzeniem. Doświadczenia przeprowadzone z naftą świetlną o własnościach przytoczonych wykazały, że odpowiada ona prawie wszystkim warun-

[1]) Wyczerpujące studia z tego zakresu są prowadzone w Zakładzie.

kom dobrego skażalnika, n i e n a d a j e s i ę jednak do skażania olejów tekstylnych z powodu zbytniego obniżania p. zapłonienia .

Badania w kierunku zastosowania do tych celów pewnego destylatu nafty świetlnej, jak również niektórych destylatów smoły pogazowej, ropy naftowej, smoły drzewnej liściastej i szpilkowej, wreszcie kalafonii są kontynuowane.

Prof. M. GATTY - KOSTYAL
i Mr. J. TESARZ — Kraków.

O kwasie nukleinowym sporyszu.

(S t r e s z c z e n i e).

Badania nad fosforem ogólnym jakoteż nad poszczególnymi rodzajami związków fosforowych, występujących w sporyszu, przetrwalniku grzyba Claviceps purpurea T. wykazały znaczną zawartość fosforu ogólnego oraz związków nukleinowych.

Autorzy wyosobnili ze sporyszu znaczne ilości kwasu nukleinowego, zawierającego 8,30—T,46% P i 14,63—15,47% N (a więc o stosunku P:N=1:1,75 względnie 1,84) i przystąpili do określenia bliższego jego składu i konstytucji na drodze całkowitej rozbudowy. W tym celu zastosowali opracowane przez siebie metody oznaczania ogólnej ilości puryn, guaniny do adeniny.

Wyosobnili, jako produkty rozpadu badanego kwasu nukleinowego guaninę, adeninę, cytozynę, uracyl, nie stwierdzili natomiast obecności izoguaniny, tyminy i 5-metylocytozyny, dalej wykazali obecność połączenia typu pentozy (nie znaleźli natomiast dezoksypentozy. Blisko połowa ilości pentozy tej okazała się związana z purynami.

Wykonawszy szereg oznaczeń autorzy stwierdzili, że kwasy nukleinowe otrzymane z drożdży i ze sporyszu są połączeniami podobnymi lub identycznymi o konstytucji, dającej się określić wzorem Levena.

Z Zakładu Farmakognozji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Prof. Dr Witold WITANOWSKI — Kraków.

Rosiczka okrągłolistna, jej skład chemiczny i działanie farmakologiczne.

(S t r e s z c z e n i e).

Autor od 3 lat zajmuje się badaniem chemicznym i farmakologicznym rosiczki okrągłolistnej Drosera rotundifolia L. Referat zjazdowy jest omówieniem wyników, dotychczas otrzymanych i opublikowanych w „Wiadomościach Farmaceutycznych" w roku 1934 (część 1), 1935 (2) i 1936 (3) oraz dotąd nieopublikowanych. Autor izolował z rosiczki związek — droseron — $O_{11}H_8O_3$, prawdopodobnie identyczny z plumbaginą czyli 3 metylo 8 oksy 1,4 naftochinonen z Plumbago europaea. Za identycznością tych związków przemawiają stałe fizyczne obu związków oraz ich barwne reakcje (z estrem cjanooctowym, bezwodnikiem kwasu borooctowego, octanem niklu, miedzi i alkaliami). Związki tego typu powstają przypuszczalnie w roślinie przez kondensację kwasu metakrylowego z kwasem salicylowym. Ciałem macierzystym kwasu salicylowego jest zapewne w danym wypadku kwas benzoesowy, znaleziony przez autora w stanie niezwiązanym w zielu rosiczki. Autor omawia znaczenie droseronu dla rośliny oraz dla człowieka jako leku. Droseron katalizuje wielokrotnie oddychanie krwinek królika w respirometrze Warburga. Działanie droseronu na przemianę materii krwinek, które bezpośrednio się stykają z ogniskami sklerotycznymi naczyń krwionośnych, pozwala wytłumaczyć stosowanie rosiczki przy sklerozie. Droseron posiada również działanie antypiretyczne. Macheth, Price i Winzor nadali w roku 1935 nazwę droseron związkowi $O_{11}H_8O_4$ z rosiczki australijskiej Drosera Whittakeri. Celem uniknięcia zamętu w nomenklaturze autor proponuje nazywanie naftochinonu Dr Whittakeri droseronem W, a naftochinonu Dr rotundifolia droseronem R. Z chwilą ostatecznego stwierdzenia identyczności droseronu R z plumbaginą, nazwa ta będzie mogła być zupełnie usunięta.

Oddział Farmaceutyczny U. J. w r. ak. 1935/6.

(S p r a w o z d a n i e).

Ilość studentów:

na	I. r.	48
„	II. „	38
„	III. „	31
„	IV. „	36
	Razem . .	153

W roku 1935/6 Oddział Farmaceutyczny pracował w warunkach analogicznych do lat poprzednich, jednakże należy podnieść, że na koszta sił pomocniczych dla wykładów i ćwiczeń zleconych udało się uzyskać środki z funduszu opłat studenckich, przez co odpadła w znacznej części troska o zapewnienie sobie pomocy w tej mierze od społeczeństwa, jak w latach poprzednich. Równocześnie jednak zostały nieco uszczuplone fundusze na pomoce naukowe dla tych wykładów i ćwiczeń, zbyt szczupłe już w latach poprzednich, co podnoszono w poprzednich sprawozdaniach; odbiło się to znów na zmniejszeniu subsydiów dla ćwiczeń, szczególniej lat niższych, gdyż od czasu wprowadzenia kosztownego roku IV nie tylko nie zostały środki podwyższone, lecz ulegają stałemu zmniejszaniu. I w tym roku przyszło z pomocą Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych w Krakowie, które udzieliło ogółem zasiłków w wysokości zł 1.498,37, a mianowicie na cele pracowni chemii toksykologicznej, pracowni zoologicznej dla farmaceutów, wykładom historii farmacji, ćwiczeniom w badaniu środków spożywczych, ogrodowi roślin leczniczych oraz dwojgu magistrów farmacji, zajętym jako wolontariusze w zakładach farmaceutycznych. Za tę pomoc w trudnej sytuacji składa Dyrekcja Oddziału Farmaceutycznego wymienionemu Towarzystwu gorące podziękowanie.

Ze zmian personalnych należy podnieść, że do wykładów historii farmacji, po doc. Dr. Bilikiewiczu, który opuścił Kraków, udało się pozyskać znakomitego znawcę historii medycyny, prof. Szumowskiego, poza tym Dr. Aleksandra Kocwa, który od kilku lat spełnia obowiązki zastępcy profesora i kierownika Zakładu Chemii farma-

ceutycznej, uzyskał potwierdzenie habilitacji jako docent chemii farmaceutycznej i organicznej.

W roku sprawozdawczym uzyskało stopień magistrów farmacji ogółem 22 kandydatów, a mianowicie dwaj kandydaci, którzy rozpoczęli studia przed wejściem w życie nowego regulaminu, uzyskali dyplom na podstawie studiów trzyletnich, dwudziestu zaś na podstawie studiów czteroletnich.

Dyplomy uzyskali: Batkówna Krystyna, Czaja Teofil, Czekańska Maria, Fränkel Wiktor, Gelberówna Malwina, Karwacki Witold, Knechtel Werner, Kołodziejczyk Roman, Koschówna Jadwiga, Krupa Józef, Ludmirska Anna, Müllerówna Wanda, Oczkowski Adam, Piękosiówna Melania, Pytel Franciszek, Riedel Eryk, Serafinówna Maria, Sopicki Antoni, Stopa Marian, Szydłowska Chana, Zieliński Bolesław, Zubrzycki Stanisław.

Dyrektor Oddz. Farmaceutycznego U. J.:
(—) Prof. Dr Tadeusz Estreicher.

Odezwa.

Warszawa, dnia 1.X.1936 r.

Komitet Redakcyjny, składający się z oficerów farmaceutów służby czynnej, pod moim kierownictwem ma zamiar przystąpić do opracowania pamiątkowej monografii z zakresu działalności farmacji wojskowej w formacjach Niepodległościowych, jak: w Strzelcu, Legionach, P. O. W., armii Hallera, Korpusów Wschodnich, wojny polsko-ukraińskiej, powstań wielkopolskich i śląskich oraz wojny polsko-bolszewickiej.

Zwracam się do Kolegów bez różnicy stopnia wojskowego, którzy w wymienionych formacjach pełnili służbę, aby przyszli nam z pomocą, nadsyłając swoje wspomnienia w postaci: pamiętnika, dziennika, sprawozdania lub luźnych notatek, dołączając w miarę możliwości fotografie względnie dokumenty, które po wykorzystaniu będą zwrócone.

Czas szybko mija, a z nim coraz więcej zacierają się szczegóły przeżyć wojennych. Na nas obecnych ciąży obowiązek przekazania materiałów przyszłym historykom — a dobre imię następnym pokoleniom farmacji, jako spuściznę z dokonanych przez nie wysiłków przy zdobyciu i utrwaleniu Niepodległości naszej Ojczyzny.

Wszelkie materiały proszę kierować pod adresem Kierownictwa Zaopatrzenia Sanitarnego Warszawa-Powązki na ręce Pułk. Mgr T. Moszczeńskiego względnie Mjr. Mgr P. Lenarczyka.

(—) B. Jabłonowski Ppłk.
Szef Wydziału Farmaceutycznego
Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk.

RUCH ZWIĄZKOWY

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. w dn. 9.IX.1936 r.

Obecni kol.kol.: M. Baranowska, M. Stankiewicz, E. Górzkowski, A. Ojrzyński, J. Rabinowicz, Z. Jankiewicz i A. Kresowiecki.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia,
2. Sytuacja na terenie aptek Ubezp. Społ.,
3. Sytuacja na terenie aptek prywatnych,
4. Umowa zbiorowa z Warsz. Tow. Farm.,
5. Sprawozdanie finansowe,
6. Wybór wice-prezesa,
7. Sprawy bieżące,
8. Wolne wnioski.

Przewodniczył kol. Stankiewicz, protokółował kol. Kresowiecki.

Protokół po odczytaniu został przyjęty. Kol. Stankiewicz w krótkim przemówieniu stwierdził, że sytuacja na terenie aptek Ubezpieczalni Społ. stale się pogarsza. Od 1 sierpnia r. b. zostało zwolnionych 12 osób pomimo, że praca w aptekach nie zmniejszyła się, ponadto żaden z postulatów, zawartych w memoriale, złożonym przez Zarząd na ręce dyrektora Ubezp. Społ. jeszcze w marcu r. b., nie został uwzględniony. Na powyższy temat zabierali głos kol.kol.: Z. Jankiewicz i Rabinowicz. Po dyskusji przyjęto wniosek kol. Stankiewicza, by wspólnie z przedstawicielami Unii Zw. Zaw. udać się do dyrekcji z kategorycznym żądaniem uwzględnienia postulatów Związku.

Następnie kol. Stankiewicz dał sprawozdanie z sytuacji na terenie aptek prywatnych. Ze sprawozdania wynika, że ustalone płace nie zawsze są przestrzegane przez właścicieli aptek. Po wysłuchaniu sprawozdania uchwalono zwołać Walne Zebranie pracowników aptek prywatnych z następującym porządkiem dziennym:

1. Sytuacja na terenie aptek prywatnych,
2. Sprawa umowy zbiorowej,
3. Wolne wnioski.

Następnie jednogłośnie przyjęto propozycję kol. Stankiewicza o dokooptowanie do pracy w Zarządzie kol. Sabiniewicza.

Postanowiono zorganizować w najbliższym czasie cykl odczytów na temat popierania rozwoju polskiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

W dalszym ciągu obrad odczytano dwa pisma kol. Nałęcza. W jednym kol. Nałęcz zrzeka się mandatu członka Zarządu Oddziału Warszawskiego z powodu wyjazdu do Wilna, w drugim zaś załączając 100 zł Obl. Poż. Nar., pisze, że składa takową na ufundowanie sztandaru związkowego.

Kol. Kresowiecki oświadcza, że licząc się z możliwością wyjazdu z Warszawy w niedługim czasie, zrzeka się funkcji sekretarza i mandatu członka Zarządu Oddz. Warsz.

Zrzeczenie się kol. Nałęcza i kol. Kresowieckiego Zarząd przyjął do wiadomości. Na

miejsce ustępujących uchwalono powołać do Zarządu dwóch pierwszych zastępców: kol. K. Dziubińskiego i kol. E. Konopskiego. Kol. Dziubińskiemu poruczono funkcję sekretarza.

Za złożoną ofiarę Zarząd postanowił przesłać kol. Nałęczowi podziękowanie.

Wybór wice-prezesa odłożono do następnego posiedzenia Zarządu.

Sprawozdanie finansowe z powodu nieobecności skarbnika kol. Sauczka również odłożono do następnego posiedzenia.

Przyjęto w poczet członków Oddziału Warsz.: kol.kol. 1) Kolendównę Halinę, 2) Dłutek Irenę, 3) Żychowiczównę Marię, 4) Kłosównę Zdzisławę, 5) Kozakiewicza Tadeusza, 6) Mikulską Pelagię Marię i 7) Czaplickiego Adolfa.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Zawiadomienie.

Zgodnie z zapowiedzianym cyklem odczytów na temat wytwórczości i popierania polskiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. organizuje drugi z kolei odczyt, który wygłosi p. Mgr Stansław Jezierski na temat: „Warunki rozwoju polskiego przemysłu farmaceutycznego". Odczyt zostanie wygłoszony w lokalu Z. Z. F. P., ul. Marszałkowska 138 m. 8 w dniu 19 października r. b. o godz. 19 m. 30.

Ponieważ temat odczytu jest b. interesujący i samo zagadnienie zasługuje ze względów ogólno-społecznych i zawodowych na poparcie, prosimy uprzejmie Szan. Koleżanki i Kolegów o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO

Dnia 3 października br. odbyło się w Domu Aptekarzy zebranie miesięczne Oddziału Poznańskiego. Zebranie zagaił kol. Głowacki, witając licznie przybyłych gości i członków.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłej członkini Związku ś. p. Nawratilównej Hanny.

Referat p. t.: „Sterylizacja roztworów za pomocą membran w pracy aptecznej" wygłosił dr farm. Wiktor Nowatke, st. asystent Zakładu Chemii Farmaceutycznej U. P. Na wstępie prelegent podkreślił znaczenie sterylizacji w pracy aptecznej. Następnie po krótce wspomniał o rodzajach drobnoustrojów i bakteryj, które często spotyka się w roztworach, służących jako leki. Dla usunięcia tych niepożądanych drobnoustrojów dokonuje się różnych zabiegów. Szerzej omówione zostały metody: sterylizacji za pomocą podwyższonej temperatury i t. zw. sterylizacji zimnej, dokonywanej środkami chemicznymi lub też przy pomocy ultrafiltracji. Ostatnią metodę prelegent rozwinął szczegółowo, przedstawiając zalety membran kolodionowych, rodzaje ultrafiltrów oraz sposoby sterylizacji samych aparatów filtracyjnych.

Świetnie opracowany referat specjalisty z tej dziedziny wywołał szeroką dyskusję. Kol. Głowacki widzi jedną złą stronę tego idealnego sposobu sterylizowania, jakim jest ultrafiltracja t. j. sterylizację samego aparatu. Zwraca się również z zapytaniem, czy metodą tą można także posługiwać się przy roztworach olejowych, oraz czy na rynku handlowym znajdują się odpowiednie membrany, które dałyby się zastosować do użytku aptecznego. P. mjr. Woliński zwraca uwagę na niektóre nowe środki chemiczne, które z pomocą prądu elektrycznego dają podobno zupełną gwarancję prędko przeprowadzonej sterylizacji. Łączność pracy uniwersyteckiej oraz jej przedstawicieli z farmaceutami pracującymi w aptekach, podkreśla kol. Jarecki, który spodziewa się, że zadzierżgnięty kontakt ten będzie nadal podtrzymywany dla dobra nauki farmaceutycznej. Kol. Taff stwierdza niedostatecznie jeszcze opracowaną metodę ultrafiltracji w zastosowaniu do ampułek. Wreszcie p. dr Nowatke udzielił odpowiedzi i uwag co do poruszanych kwestii.

Przewodniczący w imieniu zebranych gorąco podziękował prelegentowi za wygłoszenie i opracowanie referatu, który tematem swym poruszył tak ważne i aktualne zagadnienie sterylizacji.

Następnie kol. Gramza w referacie p. t. „Z pracy recepturowej" podał kilka praktycznych wskazówek co do przygotowania leków recepturowych. Pigułki z Eunatrolem radzi przygotowywać z Bolus alba; Mentolum valerianicum, Amonium valerianicum należy najpierw zemulgować. Masło kakaowe do czopków najlepiej zarabiać jest z Ol. Ricini. W końcu prelegent daje wskazówki w jaki sposób przyrządzać ręcznie czopki i bacilli oraz niektóre solucje, często zdarzające się w aptekach poznańskich. Swoje uwagi tyczące wspomnianych sposobów przyrządzania leków, dorzucili kol. Taff i mjr Woliński.

W komunikatach przewodniczący podaje do wiadomości, że z 4 członków naszego Związku, którzy wstąpili do P. P. T. F., 3 wycofało się z organizacyj właścicieli, pozostając nadal członkami naszego Związku. — Na nowych członków Oddziału Poznańskiego zostali przyjęci kol. kol.: mgr Olszańska Jadwiga, mgr Lewandowski Alfred, i Złotowicz Lech. Staraniem Oddziału Poznańskiego zostanie założony w najbliższym czasie Oddział Pomorski z siedzibą w Toruniu, który obejmie prawdopodobnie również i okolice Bydgoszczy i Inowrocławia. Starania w tym kierunku są na najlepszej drodze. Na zaproszenie Oddziału Górnośląskiego wyjedzie kol. Głowacki, który wygłosi referat na zebraniu zwołanym na dzień 17 października do Katowic. Wyjazd ten niewątpliwie nawiąże bliższy kontakt pomiędzy sąsiadującymi oddziałami. Związek Właścicieli Aptek m. Poznania oraz Okręg Poznański P. P. T. F. powziął uchwałę, aby święta przypadające w tygodniu była otwarta tylko jedna apteka t. j. dyżurna w tych miejscowościach, w których istnieje więcej aptek. Inne apteki mają być zamknięte przez całe święto. Czas przejmowania dyżurów wyznaczono w soboty na godz. 19.30. Kol. prezes prosi, aby koledzy o wszelkich nieprzestrzeganiach powyższej uchwały informowali Zarząd, który będzie mógł wtedy interweniować w Zarządzie organizacji właścicieli.

Zarządowi Oddziału udało się uzyskać dotychczas zniżki na przedstawienia teatralne Teatru Polskiego. Z dyrekcjami innych teatrów jesteśmy w tej sprawie w trakcie porozumienia.

W wolnych głosach zabierali jeszcze głos kol. kol.: Włodarski, Lewandowski i Narzyński, po czym przewodniczący solwował zebranie.

O rynek bułgarski dla naszego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Przed IV Kongresem Federacji Farmaceutów Słowiańskich odbył się V Zjazd Wszechsłowiańskich Lekarzy w Sofii, który trwał od 12.IX do 17.IX r. b.

W związku z tym zjazdem, na którym były poruszane zagadnienia interesujące lekarzy słowiańskich, odbyła się Wystawa Lekarska. We wspaniale udekorowanej sali Słowiańskiej Besedy wystawili preparaty przeważnie Niemcy. Ogromne wrażenie zrobiło na lekarzach słowiańskich stoisko Mok. Fabr. Chem. Farm. A. Gąsecki i Synowie, Sp. Akc. w Warszawie oraz firmy „Motor". Jedyne to stoisko polskie, a zarazem jedyne słowiańskie, poprostu oblegane było przez lekarzy. Ruchliwa firma zareprezentowała lekarzom 56 chemikalii i preparatów własnych. Wystawę zwiedzili wybitni lekarze, profesorowie i docenci wszystkich uniwersytetów słowiańskich; z Polski m. in. prof. Orłowski z Warszawy. Zwiedzający wypowiadali się o specyfikach oraz chemikaliach polskich z wielkim uznaniem. Preparaty polskie były serdecznie przyjmowane w klinikach uniwersyteckich. Lekarze bułgarscy często powtarzali: „Dajcie nam polskie leki, a nie będziemy sprowadzać innych". Będący na IV Kongresie Federacji Farmaceutów Słowiańskich nasz kolega Mgr



Stoisko firmy „Gąsecki i S-wie".
Od lewej stoją pp: radca Kiełczyński, Dr. Gąsecki, min. A. Tarnowski.



Stoisko firmy „Motor".

Jan Gąsecki, dyrektor techniczny wymienionej firmy, jak również dr Wacław Gąsecki, kierownik propagandy, po przeprowadzeniu szeregu konferencji z zainteresowanymi i władzami bułgarskimi, stwierdzili, że Bułgaria chętnie powita na swym rynku leki polskie, że wszelkie ułatwienia poczynione będą ze strony władz, aby tylko można było chemikalia i specyfiki polskie wprowadzić na teren Królestwa Bułgarii.

Z rozmów przeprowadzonych z aptekarzami bułgarskimi można było wywnioskować, że są oni również jak i lekarze, gorącymi zwolennikami wprowadzenia na rynek bułgarski preparatów polskich. Należy przypuszczać, że nasz przemysł chem.-farmaceutyczny interesuje się tym rynkiem bliżej.

Zasiłki dla bezrobotnych.

W pierwszych 7 miesiącach 1936 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił ogółem pracownikom umysłowym kwotę 6.455.069 zł z tytułu zasiłków na wypadek braku pracy.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którym wypłacono zasiłki w lipcu r. b., wyniosła 8.801 osób.

Fundusz Pracy wypłacił w pierwszych 7 miesiącach 1936 r. na zasiłki dla bezrobotnych robotników ogółem 19.873.480 zł, w tym w lipcu kwotę zl 1.695.500.

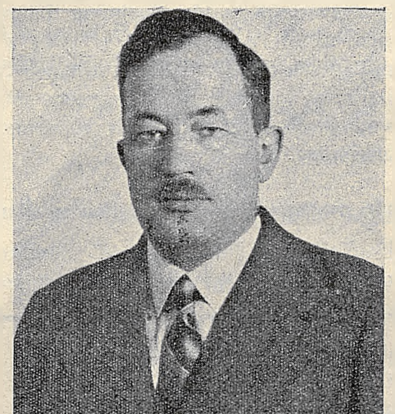
Ilość robotników, którym wypłacono zasiłki w lipcu r. b., wyniosła 38.080 osób. Łącznie więc Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Fundusz Pracy wypłaciły w 7 miesiącach 1936 r. na zasiłki dla bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych kwotę zł 26.328.549.

Otwarcie apteki Centrali Zaopatr. I. U. S.

Dnia 26 września 1936 r. o godz. 12-ej w południe odbyło się w Toruniu uroczyste poświęcenie i otwarcie Apteki Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. Prałat Dr Jank, po czym nastąpiło otwarcie Apteki w obecności Dyrektora Działu Lecznictwa Z. U. S-u, D-ra Wąsowicza, Naczelnika Wydziału Zdrowia Woj. Pomorskiego D-ra Kryppendorfa, Dyr. Centrali Zaopatrywania I. U. S. p. Dangla, Zast. Naczelnika Wydziału Aptecznego Centrali Mgr. Rdzanka, Inspektora Farmaceutycznego Majora Siudy, Kierownika Apteki Szpitala Okręgowego w Toruniu Mra Starzyńskiego, Dyrektorów i Nacz. Lekarzy Ubezpieczalń Województwa Pomorskiego i Poznańskiego oraz przedstawicieli miejscowej prasy.

Po dokonaniu poświęcenia przez Ks. D-ra Janka, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, zabrał głos Dyr. Działu Lecznictwa ZUS-u Dr Wąsowicz, podkreślając w swym przemówieniu konieczność i celowość powstania nowej Apteki Centrali. W zakończeniu swego przemówienia Dyr. Wąsowicz złożył życzenia Kierownictwu Apteki — pomyślnego rozwoju. Naczelnik Wydz. Zdrowia Dr Rybentropp złożył życzenia w imieniu Pana Wojewody Pomorskiego i Pana Dyrektora Depart. Służby Zdrowia Ministerstwa Op. Społ. Z kolei zabrał głos Dyrektor Centrali Zaopatrywania I. U. S. p. Dangel, który na wstępie swego przemówienia podziękował licznie zgromadzonym gościom za przybycie i złożone życzenia, po czym w krótkim, lecz treściwym przemówieniu, zobrazował cele i działalność Centrali Zaopatrywania w ogóle, a przyszłe zadania Apteki w Toruniu w szczególności.



Mgr W. Domański,
Kierownik apteki Centr. Zaop. I. U. S.

Po uroczystościach otwarcia zebrani goście zwiedzali Aptekę i Wytwórnię leków, podziwiając jej skromne lecz gustowne i nowoczesne urządzenia. Wypada dodać, że Apteka z Wytwórnią zajmuje piękny lokal w gmachu Ubezpieczalni Społ. w Toruniu przy ul. Odrodzenia i zatrudnia 22 osoby, w tym 5 farmaceutów. Kierownikiem Apteki jest kol. Mgr. Wacław Domański, długoletni Kierownik Aptek Ubezpieczalni Społ. w Warszawie, b. zasłużony działacz związkowy.

Zarząd Z. Z. F. P. i redakcja „Kroniki“ składają kol. Domańskiemu jak najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy.

Wiadomości bieżące.

Społeczna Poradnia Prawna.

Zrzeszenie Przyjaciół Sądów Pracy w Warszawie uruchomiło w dniu 1 października 1936 r. w lokalu przy ul. Ś-to Krzyskiej 17 m. 9 poradnię prawną o charakterze społecznym.

Poradnia będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15-tej do 16-tej, przy czym szereg adwokatów i radców prawnych pracowniczych związków zawodowych zaofiarowało swoją bezinteresowną współpracę z Poradnią.

Celem Poradni Zrzeszenia jest niesienie szerokiej pomocy sferom pracowniczym w sprawach, dotyczących zatargów wynikłych na tle pracy. Porady i pomoc kancelaryjna będzie w zasadzie bezpłatną i jedynie Poradnia będzie pobierała drobne opłaty tytułem zwrotu rzeczywistych swoich wydatków na druki, lokal, światło i t. p.

Poradnia Zrzeszenia będzie dostępna dla wszystkich robotników i pracowników w sprawach zatargów z tytułu pracy wynikłych i znakomicie odciąży i dopomoże tak Sądowi Pracy, jak i Inspekcji Pracy, nadto będzie wysoce użyteczna i dla związków zawodowych, nie posiadających własnego aparatu poradnictwa prawnego.

Rejestr polskiego specyfiku w Austrii.

Specyfik Fabryki Chem.-Farm. R. Barcikowski, S. A. „Erbefan“, Nr. rej. 1733, otrzymał w Austrii rejestr z Nr. 4519.

Kursy dla ławników Sądów Pracy.

Zarząd Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy pragnąc przyczynić się do pogłębienia wiadomości ławników Sądów Pracy, organizuje cykl wykładów z dziedziny prawa pracy.

Wykłady obejmą następujące przedmioty:

1) Istota i zadania Sądów Pracy;
2) Ustrój Sądów Pracy;
3) Prawa i obowiązki ławników Sądów Pracy;
4) Proces cywilny przed Sądem Pracy;
5) Umowa o pracę robotników;
6) Umowa o pracę pracowników umysłowych;
7) Ustawodawstwo o czasie pracy;
8) Spory na tle ubezpieczeń społecznych;
9) Spory dozorców domowych i służby domowej;
10) Spory dotyczące mieszkań służbowych;
11) Zatargi zbiorowe w świetle prawa pracy;
12) Prawa pracownicze w Kodeksie Zobowiązań.

Wykłady prowadzić będzie szereg prawników — znawców przedmiotu.

Kursy rozpoczynają się w najbliższym czasie — dnie i godziny oraz miejsce wykładów zostaną podane za pośrednictwem prasy.

Zapisy przyjmują Sekretariat Zrzeszenia Przyjaciół Sędziów Pracy w Warszawie, Ś-to Krzyska 17 — w poniedziałki, środy i piątki; godz. 18—20-ta.

Osobiste.

Dn. 16.IX r. b. odbył się w Poznaniu w Kościele Farnym ślub kol. Stanisława Mariana Stępienia, wieloletniego członka Oddz. Warsz. Z. Z. F. P., zarządzającego apteką Sukc. Staszewskiego w Dzierzgowie, z p. Józefą Kozłowską.

Szczęść Boże Młodej Parze!

Dn. 3.X r. b. odbył się w Kościele Ś-go Jana Chrzciciela w Toruniu ślub kol. Eugeniusza Konopskiego, wieloletniego członka Oddz. Warsz. Z. Z. F. P., z p. Władysławą Nowicką.

Szczęść Boże Młodej Parze!



Redakcja i Administracja „Kron. Farmac.“ czynne od godz. 9 do 16 codziennie prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.
Redaktor odpowiedzialny: Edmund Szyszko. Wydawca: Zw. Zawod. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol.
Drukarnia „SIŁA“, Warszawa, Marszałkowska 71.—Tel. 8.34-48.